

Abraham – obraz rzeczy przyszłych

ŻYCIORYS ABRAHAMA

„Albowiem napisane, iż Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnej – według obietnicy, co ma obrazowe znaczenie, gdyż są to dwa przymierza” – Gal. 4:22-31.

Czy bylibyśmy zdolni bez wiarogodnego świadectwa apostoła zrozumieć, że obie żony Abrahama – Sara i Agar – przedstawiają przymierza? Lecz gdy nasza uwaga na ten fakt została naprowadzona, możemy w życiorysie Abrahama dostrzec wiele ciekawych obrazów.

Wszystkie wydarzenia i okoliczności jego życia były nadzwyczajne i w taki sposób podane, iż ich kolejność odzwierciedla żywy obraz całego planu Bożego. Badacze Pisma Świętego wiedzą, że Pismo Święte zawiera wiele takich ilustracji. Wszystkie przez naszego Niebiańskiego Ojca są na to przeznaczone, aby wzmocnić naszą wiarę i wspinały plan wieków uczynić bardziej zrozumiałym, tak abyśmy mogli lepiej go pojąć i dostrzec jak świtanie nowego dnia.

Chociaż Abraham nie był ograniczony w swoim postępowaniu, jednakże dzięki Boskiemu kierownictwu każde wydarzenie i każda osoba, która występowała w jego życiu, przedstawiały zarysy Boskiego planu. Abraham osobiście przedstawiał Boga (patrz Rzym. 4:17; Izaj. 51:2). Jego dwie żony, jak już zaznaczyliśmy, dwa przymierza: Sara pierwotne Przymierze Obietnicy i Łaski, Agar natomiast Przymierze Zakonu. Dzieci Abrahama pochodzące od tych żon przedstawiają dzieci Boże, cielesne i duchowe, które Bóg wywiódł przez te przymierza. Izaak symbolizuje duchowe nasienie – Chrystusa, Głowę i Ciało – dzieci zrodzone przez Przymierze Obietnicy, Ismael wyobraża naród izraelski – dzieci Przymierza Zakonu. Zatem oba te przymierza mogą być przyrównane do niewiast, których małżonkiem jest sam Bóg. Wszystkie podróże Abrahama wskazują na różnorodne fazy pierwotnie nakreślonego Boskiego planu. Każdy jego czyn znamionuje Boski sposób postępowania z rodzajem ludzkim, a osoby, które miały kontakt z Abrahamem, przedstawiają zarysy Boskiego planu zbawienia. Około 14 rozdziałów pierwszej księgi Mojżeszowej obejmuje życiorys Abrahama, a zwłaszcza rozdz. 12-25. Chcielibyśmy jeszcze nadmienić, że trzy pierwsze rozdziały zawierają ogólne zarysy trzech wielkich epok, na które plan jest podzielony. Następne rozdziały obejmują szczegóły rozmaitych epok i opisują przede wszystkim Boski sposób postępowania z Jego ludem przymierza. Musimy w toku naszych rozważań mieć na uwadze, że Abraham w tych

obrazach zawsze występuje jako ojciec wierzących (Rzym. 4:16).

PIERWSZA EPOKA

Pierwsza epoka lub „świat, który był”, o której pisze ap. Piotr, rozpoczęła się od stworzenia Adama i zakończyła potopem. 1 Mojż. 12 zawiera opis tej epoki (w. 1-3). Pierwsze 3 wiersze pokazują, jak to Abraham został powołany, aby opuścić swój kraj i siedł do innej ziemi, gdzie miał rozrodzić się w naród wielki i uzyskać wielkie imię. Ponadto miał stać się przewodem błogosławieństwa dla wszystkich narodów ziemi.

Bóg kłamać nie może, przeto obietnice te muszą się wypełnić. Traktując tę rzecz powierzchownie pozornie, można by sądzić, że nadzieja świata opiera się na Abrahamie i na jego nasieniu, pochodzącym od Sary, jednakże możemy zauważyć, że jest to tylko mały obraz prawdziwej nadziei świata. Chociaż obietnice Boże wskazują na Abrahama, jednakże odnoszą się do samego Boga, zwłaszcza że On: 1. uczyni go w naród wielki, 2. jego imię uczyni wielkim i że 3. przez niego cała ludzkość otrzyma błogosławieństwo.

Abraham opuścił Haran i udał się do Chanaanu (1 Mojż. 12:4-9). Oba kraje są górzyste, jednak Haran położony jest znacznie wyżej niż Chanaan. Sara i Lot towarzyszyli Abrahamowi. Góra w Piśmie Świętym symbolizuje królestwo. W Locie dostrzegamy w tym opisie obraz na ludzkość. Przeto wiersze te pokazują nam, że Bóg zstąpił ze swym przymierzem (Sary) ze swego wysokiego królestwa niebieskiego, aby wraz ze stworzeniem Adama założyć na ziemi nieco niższe królestwo.

Abrahamowi została powierzona obietnica: „Nasieniu twemu dam ziemię chananejską”, co nie oznacza, iż tylko jego nasienie miało pościć tę ziemię, lecz pokazuje ważniejszy fakt, że gdy ludzkość przy końcu Tysiąclecia dojdzie do wspaniałej wolności dzieci Bożych, wówczas Boże „nasienie” otrzyma ziemię w dziedzictwo.

Abraham wybudował ołtarze i wzywał imienia Boga, który mu się objawił. To wskazuje na doskonałą społeczność Adama z Bogiem podczas krótkiego czasu niewinności w ogrodzie Eden.

„A był głód w onej ziemi, przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam zamieszkać przez pewien czas, gdyż ciężki był głód w ziemi” (1 Mojż. 12:10). Głód oznacza niedostatek chleba: następstwem głodu jest śmierć. Czy zaistniał głód w ziemskim królestwie Bożym? Z całą pewnością ciąż bezpośrednio po upadku Adama dał się on odczuć.



Nie był to głód chleba lub wody, lecz w szczególności Słowa Bożego. „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem pochodzącym z ust Bożych” (Amos 8:11; Mat. 4:4).

Adam stał się nieposłuszny wobec życiodajnych praw Stwórcy i dlatego umarł, a wraz z nim całe jego potomstwo (Rzym. 5:12).

Sytuacja uległa zmianie. Eden, ziemskie Boże królestwo upadło i stało się królestwem Szatana, pełnym grzechu, cierpień i śmierci.

„Bezbożny świat” wyszedł na widownię. Ta nieszczęsna zmiana jest pokazana w podróży Abrahama (z Sarą i Lotem) z górzystego kraju Chanaan w kierunku południowym aż do morza w ziemi egipskiej.

W Piśmie Świętym Egipt jest symbolem grzesznego świata. Czy w tym przypadku również możemy twierdzić, że Abraham przedstawia Boga? Jak można zgodzić się, iż Bóg wszedł wraz ze światem w grzeszny stan?

Zamieszczone w tych wierszach wydarzenia informują, iż obraz tę myśl podtrzymuje. Przeczytajmy uważnie poniższe teksty: 1 Mojż. 12:11-20. Gdybyśmy nie byli zdolni w tym opowiadaniu z życia Abrahama zauważyć pewnego obrazu, wówczas nie moglibyśmy wiedzieć, w jakim celu jest ono zamieszczone. Święci pisarze Słowa Bożego byli wspaniałymi „ekonomistami miejsca i dla wszystkich swoich wypowiedzi mieli uzasadnioną podstawę. Ponadto musimy pamiętać, że Bóg sam był nadzorującym treść swojego Słowa i polecił zamieszczać jedynie to, co miało służyć Jego celom i zamiarom. I rzeczywiście nie moglibyśmy znaleźć innej podstawy dla zamieszczenia tego opowiadania w Biblii, gdyby nie miało ono obrazowego znaczenia. Zwracamy na to uwagę, gdyż jest to dobry przykład, jak niepokazane wydarzenia rozważane jako obraz, stają się wartościowe.

Krótko mówiąc ta część obrazowego postępowania pokazuje, jak to Bóg ów środek – „nasienie”, przez które ma błogosławić wszystkie narody ziemi, trzymał w tajemnicy. On objawił swoją tajemnicę, gdy według Jego mądrości przyszedł ku temu zamierzony czas. Bóg uznał za stosowne, aby swój rzeczywisty stosunek do przymierza obietnicy utrzymać w tajemnicy, podobnie jak Abraham zataił swój związek z Sarą i wówczas Szatan wraz ze swymi aniołami (przedstawionymi w faraonie i jego książętach) podjął próbę błogosławienia świata i swego osobistego wyniesienia.

Szatan nie pragnął być bogiem nad umierającym światem. Do niewiasty rzekł on: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”. A gdy zorientował się, że śmierć zaczyna panować, spróbował nakłonić aniołów – „synów Bożych”, aby żenili się z córkami ludzkimi w celu wszczęcia nowego życia w osądzony na śmierć rodzaj ludzki (1 Mojż. 6:1-4). Tym samym Szatan podjął

próbę błogosławienia świata i pozyskania dla siebie sławy. Jednakże jego zamiar spotkał się z niepowodzeniem.

Bóg trzymał swoje przymierze w tajemnicy z dwóch przyczyn: 1. Aby nigdy żaden anioł nie mógł twierdzić, że ofiara Chrystusa nie była potrzebna i Jego dzieło zbawienia mogłoby być przez nich równie dobrze przeprowadzone, gdyby dana im była ku temu sposobność; 2. Aby wypróbować posłuszeństwo aniołów. Ci, którzy tej próby nie wytrzymali, zostali poddani „łańcuchom ciemności” aż do dnia sądu (Judy 6; 2 Piotra 2:4).

Plagi, które nawiedziły faraona wraz z całym jego domem, z przyczyny próżnej próby zawładnięcia przymierzem Bożym, przedstawiają katastrofę, jaka nawiedziła aniołów i ludzi w czasie potopu. Ich nierozsądne postępowanie spowodowało jeszcze większe szkody i nieszczęścia.

DRUGA EPOKA

Druga epoka, czyli „teraźniejszy zły świat”, który rozpoczął się od Noego i jego rodziny po potopie, a kończy przy wtórnym przyjściu Chrystusa, jest opisany w obrazach 1 Mojż. 13 aż do 14:12.

Powrót Abrahama z Egiptu do Chanaanu symbolizuje naprawienie po potopie. 1 Mojż. 13:1-4. Abraham również tu przedstawia Boga, a Lot ludzkość. Jak to jeszcze zobaczymy, Lot w szczególności wyobraża naród izraelski, z którym Bóg przede wszystkim miał do czynienia. 1 Mojż. 13:5-13. Apostoł nam mówi, że ludzkość chociaż znała Boga, nie oddawała Mu należytej czci ani dziękczynienia. Dlatego Bóg dopuścił im iść własnymi drogami (Rzym. 1:21-32).

W żadnym okresie czasu ludzkość nie rozpoznała lepiej swego Stworzyciela, jak bezpośrednio w potopie. Należało oczekiwać, iż straszliwy, sprawiedliwie przez Boga wymierzony wyrok przeciw grzechowi w katastrofie potopu będzie trwałą lekcją na przyszłość. Taka manifestacja mocy Bożej winna spowodować, aby ludzkość nigdy więcej nie przeciwstawiała się swemu Stwórcy ani Jego świętym prorokom. Niestety, stało się inaczej. Ludzkość podobnie jak Lot poszła swoimi drogami. Obrali sobie „pychę, sytość chleba i beztroski żywot”. Ezech. 16:49. Ponieważ ludzkość nie mogła żyć w pokoju, Bóg dozwolił na rozdział pomiędzy sobą a ludzkością, tak jak Abraham dopuścił Lotowi iść obraną przez niego drogą do Sodomy.

Bóg nie czyni niczego bez powodu. Ludzkość miała przejść przez te gorzkie doświadczenia, aby przekonać się o nieudolności swojej drogi. Chociaż Bóg obiecał Abrahamowi całą ziemię chanaaneską (obrazowo całą ziemię – patrz Rzym. 4:13), jak również jego licznemu nasieniu, jako piasek na brzegu morskim, jednakże w tej obietnicy możemy zauważyć o wiele głębsze znacze-



nie. 1 Mojż. 13:14-18.

Pomimo, że ludzkość – podobnie jak Lot – obrała prowadzące do upadku własne drogi, jednak Boskie przymierze zostanie wypełnione. Świat stanie się Jego własnością i w zupełności Jego dziećmi – w jedności z Nim.

„Gdyż tak mówi Pan, który stworzył niebiosy, ten Bóg, który stworzył ziemię i uczynił ją (On przygotował ją, nie jako pustynię uczynił ją, lecz na zamieszkanie ją przeznaczył” – Izaj. 45:18).

Dlatego, gdy krótko po potopie ludzkość znów odwróciła się od Boga (jak to jest pokazane w odłączeniu się Lota od Abrahama), wspomniał Bóg na swoje Przymierze Obietnicy, przez którego nasienie ludzkość ma być uwolniona ze swego grzesznego stanu. 1 Mojż. 14:1-12.

W szczegółach powyższych wierszy, które niewątpliwie mają szczególne znaczenie odnośnie innych zarysów Boskiego planu, widzimy obrazowy szkic części drugiej epoki, a zwłaszcza „czasów pogan”.

Lot nie przedstawia tu ludzkości, lecz naród izraelski, z którym przede wszystkim Bóg miał do czynienia. Czterech królów z Chodorlahomerem jako wodzem na czele, którzy pokonali Sodomę i Gomorę i pojmali nierozsądnego Lota wraz z jego majątnością, przedstawiają cztery wielkie uniwersalne państwa świata z Nabuchodonozorem na czele (Dan. 2), który w roku 606 przed Chr. podbił odpadłe królestwo izraelskie, a później cały naród wraz z jego majątkiem zabrał do niewoli. Odtąd byli poddani pogańskim narodom i czekają na Boskie wybawienie.

TRZECIA EPOKA

Trzecia Epoka opisana jest w wierszach 1 Mojż. 14:13-16. Powyższe wiersze pokazują, jak Bóg i Jego namaszczone gromadki – Kościół spłodzony z ducha, którego każdy członek został zrodzony w domu Bożym i przez Niego został wyuczony, uderzy „Babilon wielki” w czasie ciemnej nocy ucisku, usunie drugą epokę i da początek trzeciej. Podobnie jak Abraham ze swymi „wyćwiczonymi i w domu zrodzonymi” wybawił Lot i całą jego majątność, również Bóg wraz ze swoją „wyćwiczoną i namaszczone gromadką” wybawi Izraela wraz z jego posiadłością, a także całą ludzkość przywróci do jej dawnego stanu.

Znamiennym faktem jest to, że spośród wszystkich sług Abrahama jedynie imię Eliezera jest wspomniane. Ponadto godnym uwagi jest szczegół, że suma wynikająca z liter tego imienia daje liczbę 318. (Zarówno Grecy, jak i Hebrajczycy używali liter swego alfabetu dla oz-

naczenia cyfr, tak iż według tej metody każde słowo dawało pewną liczbę.) Przeto Abraham potrzebował podać tylko jedno imię, aby określić liczbę wszystkich swoich sług. Powód jest całkiem jasny: Eliezer jest obrazem ducha świętego, a 318 wyćwiczonych sług, którzy towarzyszyli Abrahamowi wyobrażają Chrystusa – Głowę i ciało, tj. wszystkich namaszczonych duchem świętym. Oni będą tymi, którzy wraz z Bogiem obalą pogańskie królestwa.

Odnośnie liczby sług Abrahama mówi „Hostings Bibie Dictionary”: „Liczba 318 jest równoznaczna z imieniem Eliezer. Jeżeli zsumować litery tego imienia otrzymamy: 1+30+10+70+7+200=318. Jest to szczególny przypadek, iż liczba wyćwiczonych sług Abrahama ma związek z imieniem Eliezera, jedyne go służy, którego imię jest zamieszczone”. Gdy tylko złe systemy drugiej epoki zostaną zburzone, a naród izraelski wyobrażony przez Lotę znów powróci do łaski, a wówczas także świat wyobrażony przez króla sodomskiego pozna Boga jako potężnego mściciela i zwycięzcę, który ich uwolni z niewoli, a w szczególności ze śmierci. 1 Mojż. 14:17-20. W „dolinie królewskiej” (Sawe) odrodzona ludzkość spotka się z Bogiem, którego będzie czcił i wielbił, jak król Sodomy w owej dolinie spotkał się z Abrahamem.

Dolina królewska to dolina Jozafat lub dolina Cedron, która leży na wschód od Jerozolimy. (W czasach Abrahama zwana była doliną „Salem”.) Dolina ta jest obrazem na śmierć Adamową, z której przez śmierć Jezusa Chrystusa, wielkiego arcykapłana, jest zapewnione zmartwychwstanie. Dolina Jozafat jest wielkim cmentarzem, gdzie Żydzi i Mahometanie pragną być pochowani, ponieważ stanowczo wierzą, że tam nastąpi zmartwychwstanie i spotkanie z Bogiem. Ponadto jest to dolina suchych kości, o której wspomina prorok Ezechiel w rozdz. 37. Również tam dotychczas stoi słupek Absaloma. 2 Sam. 18:18.

Chrystus – Głowa i Ciało – wielki arcykapłan według porządku Melchizedeka również tam się ukaże, spotka się z Bogiem i przyniesie Mu ciało i krew swojej ofiary pojednania, które wyobrażone były przez chleb i wino, które Melchizedek ofiarował Abrahamowi.

Według Boskiego zarządzenia, skuteczne dzieło pojednania Chrystusa, umożliwi Mu osiągnięcie prawa do kapłańskiej i królewskiej władzy i autorytetu. I podobnie jak Abraham uznał Melchizedeka, gdy przyjął od niego chleb i wino i dał mu dziesięcinę, również Bóg uzna Chrystusa jako kapłana i króla według porządku Melchizedeka i odda Mu panowanie nad ziemią, aż dzieło naprawienia wszystkich rzeczy zostanie dokonane – umarli zostaną przywrócenie do pełni życia, a przekleństwo Adamowe zostanie usunięte. Chrystus w imieniu Bożym będzie błogosławił, aby wielkie imię Boga zostało uwielbione. Po dokonaniu dzieła Tysiącle-



cia, Syn odda królestwo Ojcu, aby Bóg był wszystko we wszystkim i sam Syn będzie Mu poddany. Trzymając się ściśle obrazu, w żadnym wypadku nie jesteśmy w sprzeczności z myślą apostoła Pawła w Liście do Hebrajczyków 7:7.

Wszyscy ci, którzy mają łączność z Bogiem, otrzymają częśćkę z łupów. 1 Mojż. 14:21-24; Izaj. 53:12. Sam Bóg nie bierze nic dla siebie, gdyż jest Panem nieba i ziemi. On chętnie udziela, a jednak sam nic nie bierze, gdyż nie chce być dłużnikiem jakiegokolwiek człowieka. Któż mógłby Go wzbogacić?

Gdy więc pokazaliśmy ogólny zarys planu wieków z życiorysu Abrahama, dostrzegamy w rozdziale 15 bliższe szczegóły tegoż planu. Naturalnie nie rozumiemy, aby najmniejsze wydarzenie traktować jako obraz. Apostoł Paweł dowodzi, iż obie żony Abrahama były obrazem na przymierza. Ponadto przypominamy, że każda część Słowa Bożego musi mieć określony cel, podobnie jak „koło w pośrodku koła”. Ezech. 1:16.

O pierwszej epoce – „świat, który był” – Biblia daje nam skromną informację. Podobnie jest również z obrazowymi zarysami tego przypadku. Z tego względu przechodzimy do drugiej epoki. 1. Mojż. rozdz. 15 traktuje o wieku patriarchów.

WIEK PATRIARCHÓW

Aż do czasów Abrahama 427 lat po potopie i 2081 lat po upadku Adama, duch święty wyobrażony przez Eliezera usiłował odwrócić ludzkość z jej złych dróg i podnieść ich z upadku 1 Mojż. 15:1-21. Niestety bez skutku. Dlatego rzekł Bóg do Noego: „Nie będzie duch mój sprzeczał się z człowiekiem na wieki”. 1 Mojż. 6:3. Boskie prawo, choć przez upadek grzechu uszkodzone, jeszcze na sercach ludzkich nie zostało zatarte i do niego apelował duch Boży, ponieważ jak oświadcza apostoł „zakon jest duchowy”. Rzym. 2:14-15; 15:7-14.

Duch Boży nie mógł ustawicznie sprzeczać się z człowiekiem: im dalej, tym bardziej był wypierany. Dlatego ludzkość nie była już na swej drodze upadku powstrzymywana. Tym samym duch święty, wyobrażony przez Eliezera, nie mógł dłużej być dziedzicem obietnicy który miał błogosławić wszystkie narody. I tak jak Abraham został przez Boga pouczony, iż nie Eliezer, lecz jego nasienie stanie się dziedzicem obietnicy, podobnie nasz Ojciec Niebieski pokazuje nam w tym obrazie, iż to nie jest duch święty, lecz raczej Jego umiłowany Syn Jezus Chrystus, którego On spodził i przez Niego wszystkie błogosławieństwa restytucji zostaną zrealizowane. Ten Syn nie miał być ziemskim, lecz niebieskim, duchowym nasieniem, w liczbie jako gwiazdy na niebie – Chrystus, Głowa i Ciało.

Znaki udzielone Abrahamowi dla potwierdzenia obietnic Bożych, że „jego nasienie posiędzie ziemię”, tworzą

skrytą przepowiednię czasu, w którym Chrystus, wyobrażony przez Izaaka obejmie stopniowo świat w posiadanie. Jeżeli potraktujemy lata zwierząt, które były użyte dla poświadczenia przymierza jako prorocze, wówczas zauważymy, jak łączny wiek tych zwierząt właśnie wskazuje na czas, w którym nastąpi całkowity upadek obecnego złego świata przez niewidzialne królestwo, a tym samym ziemia przejdzie w posiadanie Chrystusa.

Wiek obu gołąbiąt liczony po jednym roku, oraz dodając wiek trzech zwierząt trzyletnich daje łączny wiek 11 lat. Te 11 lat traktowane jako prorocze, dają okres 3960 lat (11×360). Ta epoka zaczyna się w roku 2026 przed Chrystusem, w którym po raz pierwszy nastąpiło zawarcie przymierza z Abrahamem, a kończy się całkowitym upadkiem czasów pogan.

Najbardziej godna uwagi lista dziesięciu narodów, która zamyka rozdział 15, może mieć związek z 10 palcami u nóg obrazu, który wg Daniela 2:31-46 zostanie rozbity przez „kamień” – Królestwo Boże, gdyż zanim duchowe nasienie Boże przejmie w pełni świat w posiadanie, muszą wpierw być usunięte dziesięć części świata rzymskiego państwa.

Zauważ, że Abraham nie pytał: „Kiedy ja to posiędę?”, lecz: „Po czym poznam, że ją posiędę?” Słowo „po czym” w języku hebrajskim ma znaczenie „na czym”. Przeto myśl byłaby: Na jakim wydarzeniu to rozpoznam?, „Po jakim znaku?”. Stosownie do tego obrazu Bóg, wyobrażony przez Abrahama wiedział, że On i Jego nasienie wraz z rozpoczęciem się w 1914 r. wielkiego ucisku przejmie stopniowo świat w posiadanie. Członkowie Jego nasienia również wiedzą o tym, że przejmą świat w posiadanie, w którym będą panować jako duchowi królowie i kapłani. Oni widzą, jak obecne panujące systemy jako naczynia garncarskie są kruszone. To jest pewnym znakiem dla wierzących, że Jego obietnica wypełnia się.

W związku z rządami, liczba 10 przedstawia doskonałą władzę. I jak wspomniane w wierszach 19-21 dziesięć narodów za czasów Abrahama, były w pełnym posiadaniu obiecanego dziedzictwa, podobnie obecnie pozaobrazowe dziedzictwo zostało odjęte od pogan (wyobrażonych przez 10 rogów Danielowej czwartej bestii i przez 10 palców obrazu widzianego we śnie przez Nabuchodonozora).

Izraelici ustawicznie byli napominani, aby wypędzili narody, a wówczas wypełni się obietnica dana Abrahamowi (Joz. 23:9). Dlatego gdy w czasach Jozuego panujące narody zostały wypędzone, Izraelici byli przeświadczeni, że ziemia stała się ich dziedzictwem. W podobny sposób, gdy duchowe nasienie zauważy upadek obecnego złego świata (wyobrażonego przez 10 narodów chananejskich z Mojż. 15:19-21), będzie to dla niego



przekonyującym znakiem. Oni poznają, że „Królestwa świata stały się królestwami naszego Pana i Jego Chrystusa” (Obj. 11:15).

Mamy dalszą wskazówkę, że szczególne przymierze dotyczące tego kraju (1 Mojż. 15:18) zacznie się wypełniać w najbliższych latach na cielesnym narodzie izraelskim. W czasie przez Boga nakreślonym Żydzi w pełni przejmą Palestynę w posiadanie, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi.

WIEK ŻYDOWSKI

Wiek żydowski jest pokazany w rozdz. 16-19. Bóg na początku nie dał Abrahamowi wskazówki, że syn, którego spłodzi, narodzi się z Sary i istotnie wydawało się, iż dziedzic nie urodzi się z niej. 1 Mojż. 16:1-16.

Abraham pojął Agarę, służącą Sary i spłodził Ismaela. Obraz okresu pomiędzy przymierzem Bożym z Abrahamem, a narodzeniem się Ismaela (10-11 lat) tworzy długi period o 2553 latach, poczynając od stworzenia Adama, aż do narodzenia narodu izraelskiego podczas wkroczenia do ziemi chananejskiej pod wodzą Jozuego. Podczas tej długiej epoki wydawało się, że Przymierze Obietnicy wyobrażone w Sarze było niepełne (Gal. 4:21-31).

Z tego względu zostało wprowadzone Przymierze Zakonu, które po zapłodnieniu zrodziło w słusznym czasie naród izraelski, cielesne nasienie symbolizowane przez Ismaela – „srogiego człowieka, którego ręka przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko niemu”. I rzeczywiście Izrael był dziwnym narodem, osobliwym ludem pomiędzy narodami ziemi. Podczas całego Wiek Żydowski, od momentu wejścia do ziemi chananejskiej aż do pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa, przymierze Sary było niepełne. Jednakże gdy Jezus zmartwychwstał, „głowa” wielkiego duchowego nasienia obietnicy z tego przymierza została zrodzona, a ponadto przez cały Wiek Ewangelii „kościół pierwotnych” członek po członku jest wybierany, aby w końcu narodzić się jako pozaobrazowy Izaak – „Nasienie Boga”, przez które wszystkie obietnice zostaną zrealizowane.

Rozdział 17 zawiera opis Przymierza Zakonu, czyli Wiek Żydowski, o którym informuje nas Pismo Św., że jest cieniem lub obrazem na rzeczy przyszłe. Z tego punktu zapatrywania mogą być one rozumiane jedynie przez tych, którzy mają „wyćwiczone zmysły”.

Gdy Izrael jako naród zrodzony z Przymierza Zakonu otrzymał swoje dziedzictwo, Bóg dał im sędziów, a później królów, jako reprezentantów swego ziemskiego królestwa. Jednak wkrótce roztropni z ludu poznali, że Zakon nie może uczynić ich doskonałymi, a krew cielców i kozłów nie może zgładzić grzechów. Agar nie przedstawia przymierza ani Ismael nasienia, przez

które miało przyjść błogosławieństwo. Gdy to zostało objawione, Bóg po raz pierwszy oznajmił, że „nasienie obietnicy” przyjdzie przez Przymierze Sary (1 Mojż. 17:1-27). W okresie Wiek Żydowski Bóg posyłał proroków (jak to zostało obrazowo przepowiedziane Abrahamowi) i dawał do zrozumienia, że On (Bóg) nie tylko będzie wielkim ojcem narodu izraelskiego, lecz stanie się ojcem wielu narodów (na co wskazuje imię Abraham). Dalej pokazuje nam przez proroków (dokładnie jak w obrazie), że Jego Przymierze Obietnicy (symbolizowane przez Sarę) nie będzie więcej przyczyną sporu (co oznacza imię Saraj), lecz raczej szczęśliwości, księżną lub królową (co oznacza imię Sara) i że Jego przymierze przedstawione w Sarze wkrótce dostarczy „prawdziwego syna” – wielkiego wybawiciela, który będzie błogosławił wszystkie narody ziemi.

Obrzezka dokonywana ósmego dnia wskazuje na wielki ósmy tysiąc lat, gdzie dzieci Boże (Abrahama), obrzezane na sercu, będą się cieszyć wiecznym życiem i społecznością z Bogiem.

W rozdziale 18 zostały obwieszczone przez aniołów dwa ważne wydarzenia: 1. że Sara w oznaczonym czasie będzie mieć obiecane nasienie (syna) i 2. że Sodomą zostanie zniszczona.

Trzej aniołowie przedstawiają trzy różne sposoby, przez które Bóg podczas Wiek Żydowski oznajmił narodowi izraelskiemu: 1. że Mesjasz przyjdzie w określonym czasie, 2. upadek państwa izraelskiego z powodu jego niepobożności (Ezech. 16:47-50). Przepowiednia tych dwóch wielkich wydarzeń przez trzech aniołów (trzy różne drogi) została dana: 1. przez obrazowe panowanie Salomona, 2. przez Zakon i 3. przez proroków.

„Najgorętszy dzień” (1 Mojż. 18:1) wskazuje na czas, gdy słońce stoi w zenicie, co trafnie odpowiada panowaniu Salomona, kiedy obrazowy lud Boży, dzieci Przymierza Zakonu osiągnęły szczyt łaski Bożej.

Salomon jest obrazem „królewskiego kapłaństwa”, Chrystusa w chwale, wielkiego Mesjasza. Salomon pod koniec swego panowania popadł w bałwochwalstwo, a po jego śmierci większa część dziedzictwa została odjęta od jego syna, królestwo zostało rozdzielone i szybko chyliło się do upadku.

Jednakże panowanie pozaobrazowego Salomona nigdy nie skończy się.

Upadek państwa izraelskiego przedstawia upadek całego narodu żydowskiego w roku 70. po Chrystusie.

W podobny sposób Zakon Mojżeszowy za pomocą obrazów i cieni wskazuje na przyjście wielkiego proroka, króla i kapłana i jednocześnie przepowiada upadek królestwa izraelskiego na skutek grzechu i niepobożności.



ci, które przewyższyły nawet grzechy Sodomitów. Również prorocy przepowiadali o tych obu wydarzeniach. Ogólnie przyjmuje się, że jednym z tych trzech aniołów, którzy odwiedzili Abrahama, był nasz Pan, Jezus, w swej przedludzkiej istocie. To ukazanie się Pana w towarzystwie dwóch aniołów przypomina nam przemienienie Pańskie na górze, gdzie Elias i Mojżesz (przedstawiający Zakon i proroków) rozmawiali z Jezusem na temat przyszłej chwały. Mat. 17 :1-9; 2 Piotra 1:16-18.

W 1 Mojż. 19 rozdz. mamy opowiadanie, jak to dwóch aniołów wieczorem przyszło do Sodomy i Lot siedzący w bramie zaprosił ich, aby u niego zanoowali. Lot poczęstował ich niekwaszonym ciastem. Gdy tylko Sodomici dowiedzieli się o pobycie obcych przybyszów, zażądali od Lota ich wydania. Lot kategorycznie odmówił. Aniołowie zamknęli drzwi, porazili motłoch ślepotą, tak iż nie mogli namacać wejściowych drzwi. Potem aniołowie oznajmili Lotowi, że zniszczą Sodomę i przymuszali Lota i jego rodzinę do ucieczki. Gdy wyszli z miasta, anioł rzekł do Lota: Jeżeli chcesz zachować swój żywot, nie oglądaj się do tyłu i nie pozostawaj w tej równinie. Uchodź na górę, gdzie będziesz bezpieczny. Jednak Lot prosił, aby mu pozwolono skryć się w małym miasteczku Zoar i jego prośba została spełniona.

„Wtem słońce weszło na ziemię, a Lot wszedł do Zoar. Tedy spuścił Pan jako deszcz na Sodomę i na Gomorę siarkę i ogień od Boga z nieba. I wyrócił miasta one i wszystkę onę równinę i wszystkich obywateli miast onych i urodzaje one ziemi. I obejrzała się żona jego idąc za nim, a obróciła się w słup solny.” Potem jednak Lot bał się mieszkać w Zoar i wyszedł ze swymi córkami na górę.

Podczas gdy obrazowy opis tego rozdziału traktuje jeszcze o Wiek Żydowski, jednakże wiemy, że wszystko, co się w nim kryje, było obrazem i cieniem na Wiek Ewangelii. Zburzenie Sodomy przedstawia zburzenie królestwa izraelskiego w roku 587 przed Chrystusem, jak również jeszcze większy upadek w roku 70. po Chrystusie. Oba te upadki Izraela są znów tylko obrazami daleko obszerniejszego upadku całego chrześcijaństwa. Przeto zniszczenie Sodomy przez ogień i siarkę symbolizowało wiecznie trwające zniszczenie i upadek chrześcijaństwa przy końcu Wiek Ewangelii. Trafność tej myśli nie budzi żadnych wątpliwości, ponieważ sam Jezus w Ew. Łuk. 17:28-32 porównuje zniszczenie Sodomy ze zburzeniem teraźniejszego świata. W podobny sposób w 11 rozdz. Objawienia chrześcijaństwo jest określone jako „duchowa Sodomia”. Rozdział ten traktuje o „dwóch świadkach”, którzy, jak wiemy, przedstawiają Stary i Nowy Testament, które informują duchowy Izrael o zniszczeniu chrześcijaństwa podobnie jak Lot przez obu aniołów był przynaglany, aby uciekał z Sodomy skazanej na zagładę.

Rozważając z tego punktu zapatrywania, stwierdzamy, że Lot w tym obrazie przedstawia cielesny Izrael, a w dalszym znaczeniu prawdziwy Kościół Wiek Ewangelii, natomiast jego żona przedstawia Wielkie Grono.

Przy rozważaniu ogólnych zarysów Boskiego planu wieków, jak to jest pokazane w obrazie w 1 Mojż. 12-14, widzimy jak upadek Sodomy spowodowany przez Chodorlahomera wskazuje na upadek Izraela w roku 587 przed Chrystusem. W pierwszym upadku Sodomy dostrzegamy pewne wydarzenia, które mają ścisły związek z upadkiem duchowej Sodomy. W 1 Mojż. 14:10 czytamy, że królowie Sodomy i Gomory upadli w dolinie Syddym. W tej dolinie znajduje się wiele źródeł naftowych, asfalt i smoła ziemna. Jest to materiał łatwopalny, który przy zaistniałym trzęsieniu ziemi gromadzi się masowo na powierzchni Morza Martwego (taki wypadek zdarzył się dwukrotnie podczas trzęsienia ziemi w 1834 i 1837 r.).

Kilku poważnych badaczy uznaje istnienie Sodomy w południowej stronie Morza Martwego, w miejscu, które jest w pełni zalane wodą. Smoła ziemna lub asfalt, zalegające dno Morza Martwego, w wypadku zaistnienia trzęsienia ziemi nierzadko wypływają na powierzchnię wody i palą się jasnym płomieniem. To zjawisko przyrody mogło stać się motywem do proroczego opisu zniszczenia Sodomy: „Strumienie Edomu zamieniły się w smołę” (Izaj. 34:9). Ziemia Edom, zamieszkała przez potomków Ezawa, rozciąga się w kierunku południowym i zachodnim po południowej stronie Morza Martwego. Ten kraj jest przez wszystkich badaczy Pisma Św. określany jako obraz na nominalne chrześcijaństwo. Izaj. 34:1-10 opisuje w symbolicznym języku zupełne zniszczenie chrześcijaństwa – duchowego Edomu. Jego „rzeki” – kanały handlowe, od których uzależniona jest egzystencja kraju, obrócą się w palącą smołę, jego pył w siarkę, a dym jego występuje na wieki jak dym z pieca hutniczego (1 Mojż. 9:28).

Ogniste zniszczenie w dolinie Syddym (tak bardzo zapalna okolica, która niegdyś wchodziła w skład ziemi Edom) trafnie przedstawia ogniste zniszczenie duchowej Sodomy lub duchowego Edomu, gdyż nadchodząca rewolucja socjalna, przypodobana do trzęsienia ziemi, uwolni z obrazowych „rzek” lub „strumieni” chrześcijaństwa elementy, kładąc kres obecnemu porządkowi rzeczy. Dym (wspomnienie) tej strasznej katastrofy nigdy nie zaginie – będzie on lekcją po wieczne czasy.

Czytamy, że „słońce weszło na ziemię”, gdy Lot wstąpił do Zoar. Potem, gdy wyrok nad Sodomą został wykonany, uciekł na górę. „Ponieważ miasto symbolizuje organizację religijną, opartą na mocy i wpływie (patrz IV Tom, początkowe strony), Zoar musi więc przedstawiać małą organizację, która jest podtrzymywana Boską mocą. Ona składa się z takich, którzy w zaraniu Tysią-



clecia usłuchali ostrzeżenia, aby uciekali z duchowej Sodomy. Oni tylko przejściowo przebywają w Zoar, aby później wstąpić na górę królestwa niebieskiego.

Jezus rzekł: Pamiętajcie na żonę Lotową. Ona obróciła się do tyłu i została przemieniona w słup solny. Sól jest środkiem chroniącym od zepsucia, a słupy często są wznoszone jako pomniki. W słupie, którym stała się żona Lota, możemy dopatrzeć się wiecznego znaku ostrzegawczego dla tych, którzy uciekli z duchowej Sodomy lub wielkiego Babilonu”.

Lot w tym miejscu wyobraża Boży Izrael, a jego córki cielesne domy Judy i Izraela, które podobnie jak duchowy Izrael Boży podczas całego Wieku Ewangelii znajdowały się w niewoli. Jak Lot po swojej ucieczce na górę spłodził Ammonitów i Moabitów, podobnie Chrystus – Głowa i Ciało, gdy będzie uwielbiony w królestwie niebieskim, da życie poganom (narodom) przez Judę i Izrael. Oni będą nosicielami i przekąźnikami słów żywota dla narodów.

CZASY POGAN

Czasy pogan mamy opisane w 1 Mojż. 20 r.

Jak w obrazowym ujęciu zburzenie Sodomy w dniach Abrahama w pierwszym rządzie przedstawia zupełne zniszczenie odpadłego królestwa izraelskiego w roku 587 przed Chrystusem przez Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, tak w tym rozdziale znajdujemy dalszy ciąg tego opisu i w tym przypadku chodzi o następną epokę: czasy pogan. Król Abimelech wziął Sarę w przeświadczeniu, że jest ona siostrą Abrahama. To przypomina nam podobne wydarzenie, jakie spotkało Abrahama i Sarę w Egipcie (1 Mojż. 12:14-20). Faraon i jego książęta przedstawiają Szatana i jego aniołów, natomiast Abimelech i jego dom przedstawiają Nabuchodonozora i narody, które po ujarzmieniu figuralnego królestwa Bożego w roku 606 przed Chrystusem próbowały opanować świat i błogosławić wszystkie narody.

Innymi słowy oni zamierzali czynić to, co zostanie dokonane przez Przymierze Obietnicy, przedstawione w Sarze. Jak Abraham zataił fakt, że Sara jest jego żoną, również Bóg w swojej mądrości ukrył tę chwalebną prawdę, że uczynił przymierze i sam posiada moc i prawo stworzyć prawdziwe wielkie nasienie, przez które wszystkie narody ziemi będą błogosławione.

Nie było to kłamstwem ze strony Abrahama, że Sara jest jego siostrą. On jedynie zataił fakt, że była również jego żoną.

Tak Bóg, który kłamać nie może, również zataił swą tajemnicę do czasu zamierzonego. Gdy Bóg przez gorzkie doświadczenie pokazał najpierw aniołom, a potem ludziom, że są zupełnie bezsilni i niezdolni błogosławić świat, wówczas udowodnił im, że jedynie On sam jest

mężem przymierza obietnicy. Ani aniołowie, ani ludzie nie będą mogli kiedyś twierdzić, że ofiara Jezusa Chrystusa nie była potrzebna, gdyż właśnie przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, duchowe nasienie Przymierza Obietnicy zostało zrodzone.

Wszyscy, aniołowie i ludzie, usiłovali to nasienie wywieść, lecz sprowadzili przez to na siebie plagi, jak to widzimy na przykładzie faraona i jego książąt, a później Abimelecha i jego domu.

Że Bóg na pewien zamierzony czas ukrył tę prawdę, świadczy to o Jego mądrości i że Jego myśli i drogi są wyższe niż aniołów i ludzi, tak jak niebo jest wyższe od ziemi. W wierszu 3 czytamy, jak Pan we śnie objawił się Abimelechowi i wyjaśnił mu związek Sary z Abrahamem. To przypomina nam sen Nabuchodonozora, gdzie również było mu powiedziane, że „Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i daje je komu chce” (Dan. 4:32). Ale dopiero po upływie obrazowych „siedmiu czasów” obłąkania, w które popadł Nabuchodonozor, zrozumiał on pełne znaczenie ostrzeżenia Bożego.

Podobnie dzieje się z dzisiejszym światem. Dopiero po upływie „siedmiu czasów” świat zrozumie, że nigdy i nigdzie nie był w stanie panować na ziemi i błogosławić narody. Obecne straszliwe wstrząsy obudzą świat i wówczas rozpozna on, w jakim „obłąkaniu” się znajdował. Wtedy zaczną czcić i chwalić Najwyższego za to, że przywrócił mu rozum i rozsądek, który został utracony przez nieposłuszeństwo Adama.

Jednakże Bóg nie uczyni narodów odpowiedzialnymi za ich obłąd, lecz przebaczy im. On wie, że oni szczerze mniemali, że są zdolni panować nad światem i błogosławić narody.

W wierszu 14 i 15 czytamy, że Abimelech zwrócił Sarę Abrahamowi i obdarzył go wielkimi bogactwami, przy czym pozwolił mu swobodnie mieszkać w swoim kraju, gdzie mu się podoba. Ponieważ Abimelech przedstawia Babilon z Nabuchodonozorem jako głowę, oddanie Sary wraz z bogactwem i ofertą zamieszkania w jego kraju wyobraża: 1. Przywrócenie przez Boga jego prawa do Przymierza Obietnicy w roku 536 przed Chrystusem, gdy skończyło się 70 lat panowania Babilonu, 2. powrót i odrestaurowanie narodu izraelskiego w ich ziemi i 3. dary, które otrzymali od pogan jako przygotowanie na narodzenie Chrystusa, nasienia obietnicy. Dalsze znaczenie tegoż byłoby takie, że po czasach panowania, które dozwolone było „wielkiemu Babilonowi” – chrześcijaństwu, Bóg uczyni aktualnym swoje przymierze i wywiedzie wielkiego Chrystusa – Głowę i Ciało. Wówczas rozpocznie się błogosławienie wszystkich narodów ziemi i to przez kraj będący jeszcze w niewoli i znajdujących się w nim Izraelitów, którzy zostaną obdarowani darami przez pogan (przed 1914 r. przyp. tłum).



ŻNIWO WIEKU ŻYDOWSKIEGO

Żniwo Wieku Żydowskiego jest nakreślone w rozdziale 21. Będziemy rozpatrywać ten rozdział odcinkami, przy czym określać ich symboliczne znaczenie. Jak już dowiedliśmy, aniołowie nie byli zdolni błogosławić świata, jak to zostało pokazane w faraonie i jego książętach w czasie zabrania Sary, a duch święty nie był narzędziem lub środkiem błogosławieństwa, jak to widzimy w odrzuceniu Eliezera, aby nie był dziedzicem Abrahama, że dalej naturalny Izrael nie był prawdziwym nasieniem Abrahama, co zostało uwidocznione w nieuznaniu przez Boga Ismaela jako syna obietnicy, a poganie okazali się niezdolni dać ludzkości pokój i szczęście (jak to zostało pokazane w Abimelechu, gdy wziął do siebie Sarę). Na koniec Bóg wywiódł swoje prawdziwe nasienie – Jezusa Chrystusa – przez swe Przymierze Obietnicy (jak to było pokazane w Sarze, gdy urodziła Abrahamowi dawno obiecane nasienie – 1 Mojż. 21:1-9). I jak Ismael prześladował Izaaka, Izraelici prześladowali Jezusa podczas pełnienia Jego służby.

Wypełniając swoje przymierze obietnicy, Bóg odrzucił Przymierze Zakonu wraz z jego dziećmi, tak jak Abraham na rozkaz Sary wypędził Agarę i Ismaela, gdy dzieci Przymierza Zakonu (domu sług) nie mogły być współdziedzicami z dziećmi Przymierza Łaski. 1 Mojż. 21:10-21; Gal. 4:30). Jednakże Bóg usłyszał krzyk Ismaela na wygnaniu i jak już przyrzekł Abrahamowi, że Ismael stanie się wielkim narodem z 12 książętami na czele, natychmiast skierował kroki Agary do studni Beerseba.

Tak więc Bóg nie odrzucił całkowicie swego umiłowanego ludu, gdyż były to przecież dzieci Abrahama, choć tylko według ciała (wiersz 13).

Przymierze Zakonu zawsze poito odrzucony naród wodą Prawdy, aby go podtrzymać w stanie pustynnej niełaski, w czasie ich zwątpienia podczas całego Wieku Ewangelii. Oni mają stać się kiedyś wielkim narodem.

Jak Abimelech nie wiedział, że jego słudzy gwałtem zabrali studnię Abrahamowi, tak książęta tego świata nie zrozumieli, że ich „słudzy” ukrzyżowali Pana chwały, a tym samym zabrali studnię Prawdy. 1 Mojż. 21:22-34. Jednakże Bóg będzie karał ich okrucieństwo. Paganie i Żydzi będą wspólnie odpowiadać za zabicie Syna Bożego.

Siedem młodych owiec wyobraża zupełne wybranie owiec Pańskich, które informują świat, że sam Bóg wykopał tę studnię. Beerseba oznacza „studnia przysięgi”. Wiemy, że Bóg zawarł z poganami przymierze przysięgi, aby z nich wybrać „lud dla imienia swego”. On przez długi czas miał z nimi kontakt, tj. przez cały Wiek Ewangelii. Wybór i odłączenie swego kościoła świadczy o Boskiej prawdziwości. On nie

postępuje z nimi nieszczerze podczas swego z nimi obcowania.

WIEK EWANGELII

Wiek Ewangelii jest nakreślony w rozdz. 22-24.

Ponieważ ofiara Jezusa Chrystusa jest centralnym punktem całego Boskiego planu zbawienia, dlatego jej poświęcony jest cały rozdział.

Opowiadanie zamieszczone w rozdz. 22 pokazuje nam Boską czynność w tej ofierze. Chociaż Żydzi jak i poganie mniej lub więcej są odpowiedzialni, ponieważ działali z własnej woli, jednakże nie mogliby bez dopuszczenia Bożego przeprowadzić tego okrutnego czynu, a tym bardziej bez dobrowolnego ducha ofiary ze strony Jezusa. Tak więc Bóg jest autorem tego wielkiego dzieła. To wynika nie tylko z treści rozważanego rozdziału, lecz także ze słów naszego Pana Jezusa: „Czyż nie mam pić kielicha, który mi Ojciec nalewa?” (Jan 18:11). Ofiara Jego ponad wszystko umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa objawiła nieskończoną mądrość i miłość Bożą i jednocześnie podkreśla Jego nieugiętą sprawiedliwość jako podstawę wszystkich swoich planów. 1 Mojż. 22:1-6.

Trzydniowa podróż wyobraża trzy tysiąclecie dni Wieku Ewangelii, w których ofiara Chrystusa – Głowy i Ciała – zostanie dokonana.

Był poranek piątego dnia po upadku Adama, gdy przyszedł Jezus Chrystus i znów będzie poranek siódmego dnia (tysiącletniego), gdy ofiara Ciała Chrystusowego będzie dokonana.

Jak Abraham nie powiedział swemu synowi, kto będzie tą ofiarą, również Bóg pozostawił swego Syna Jezusa w nieświadomości aż do zamierzonego czasu, co do konieczności Jego ofiary. W tym Ojciec dowiódł swej czułej miłości dla swego jednorodzonego Syna, aby nie odczuwał trwogi dłużej, niż było to potrzebne. On ponadto dowiódł swego wielkiego zaufania w wierność i posłuszeństwo swego Syna. Cały Jego plan był oparty na przeświadczeniu i pewności, że Jezus z radością wykona wolę Bożą aż do śmierci, haniebną na krzyżu.

Zabranie Izaaka z ołtarza przez Abrahama jest obrazem na przyszłe zmartwychwstanie pozafiguralnego Izaaka. Hebr. 11:19. Jako nagrodę za posłuszeństwo, iż gotów był ofiarować swego umiłowanego syna (co świadczyło o głębokiej wierze Abrahama), Bóg nie tylko powtórzył swoją obietnicę odnośnie błogosławieństwa jego i rozmnożenia jego nasienia jako gwiazdy niebieskie i jako piasek na brzegu morskim, lecz ponadto poświadczył mu przysięgą i dodał obietnicę błogosławienia Izaaka za posłuszeństwo: „Nasienie twoje posiadać bramy nieprzyjaciół twoich, a w twoim nasieniu będą błogosławione wszystkie narody ziemi”.



Tak silna była ufność Abrahama w Boga, iż choć apostoł o nim mówi, że nie otrzymał obietnicy (Hebr. 11:39), jednakże w tym samym liście pisze: „A tak długo czekając, dostał obietnicy” (Hebr. 6:15). Czy Abraham tę rzecz rozumiał, czy nie, to jednak wiemy, że on otrzymał obietnicę jakoby na próbę.

W pozafigurze Ojciec Niebieski przez sześć tysięcy lat dopuścił zło, aby potem wzbudzić od umarłych pozaobrazowego Izaaka (Głowę i Ciało) i wypełnić obietnicę, gdyż wtedy zostanie dowiedzione, że Jego umiłowany syn jest prawowitym dziedzicem przymierza i „posiadzie bramy nieprzyjaciół swoich” (W dawnych czasach, w otoczonych murem miastach bramy stanowiły ważne miejsce), a ponadto rozpocznie wspaniałe dzieło błogosławienia najpierw Żydów, a potem pozostałej ludzkości.

Rozdział 23 informuje o śmierci Sary, jak również o kupnie grobu Machpela w którym Abraham ją pochował. Według chronologicznych podań Sara umarła 3 lata przed weselem Izaaka z Rebeką. Boskie Przymierze Obietnicy jest nazwane „wiecznym przymierzem”. Jednak gdy prawdziwe nasienie – Chrystus, Głowa i Ciało – zostanie zrodzone, przymierze to umrze, to znaczy przestanie egzystować jako matka.

Ten pogląd jedności Chrystusa i Jego Kościoła, który jest Jego Ciałem, jest w pełnej zgodności z obrazem, który rozpatrujemy.

W dalszych szczegółach jest pokazana jeszcze inna ilustracja tej jedności Chrystusa i Jego Oblubienicy – jako mężczyzny i niewiasty w Izaaku i Rebecce. Jezus Chrystus jest nasieniem Przymierza Sary. Gdy został obudzony ze śmierci, stał się dziedzicem wszystkich rzeczy. Jego Oblubienica jest Jego współdziedziczką i po swoim zmartwychwstaniu stanie się Jego Ciałem.

Rozdział 24 z 1 Mojż. opisuje szczegółowo wybór oblubienicy Izaaka. Dopiero po śmierci matki Sary znaleziono mu oblubienicę. Trzy lata pomiędzy śmiercią Sary a weselem Izaaka przedstawiają Wiek Ewangelii, przy końcu którego odbędzie się wielkie pozaobrazowe wesele. Podczas tego długiego okresu duch święty, podobnie do Eliezer, poszukuje Oblubienicy, a gdy ją odszuka, wkrótce odbędzie się wesele. Kościół – „małżonka Barankowa” – wkrótce zostanie połączona ze swym Oblubieńcem i ujrzy Go „takim, jakim jest”. Ona otrzyma Jego imię, które jest ponad wszelkie imię i wejdzie do namiotu Jego matki Sary, co oznacza, że stanie się współdziedziczką wszystkich praw i przywilejów Przymierza Sary.

WIEK TYSIĄCLECIA

Wiek Tysiąclecia pokazany jest w rozdz. 25:1-10.

Po śmierci Sary i weselu Baranka Abraham pojął trzecią

żonę – Keturę (Ketura znaczy kadzidło), która urodziła mu sześciu synów. To wskazuje na fakt, że gdy Przymierze Sary wywiedzie dziedzica obietnicy i gdy odbędzie się wesele Chrystusa z Jego Oblubienicą, Ojciec niebieski w Wiek Tysiąclecia obdarzy żywotem wiele narodów przez Nowe Przymierze (przedstawione w Keturze), a wówczas imię Abraham – ojciec wielu narodów – będzie potwierdzone.

Jak Abraham wszystko, co posiadał, dał Izaakowi, tak Chrystus będzie dziedzicem wszystkich rzeczy.

Synowie Agary i Ketury nie mieli udziału w dziedzictwie Izaaka. Abraham dał im upominki i wyprowadził ich na wschód. Również cielesny Izrael ani naprawione narody nie mają żadnego udziału w dziedzictwie „świętego ludu”. Oni otrzymują ziemskie dary i żywot wieczny.

Jest rzeczą ciekawą i znaczącą, że znany żydowski pisarz historyczny Józefus wspomina, że potomkowie Ketury „osiedlili się w Troglodyta, tj. w kraju jaskiniowców”. Z tego należy wnioskować, że mieszkali w jaskiniach ziemi, czym bardzo różnili się od potomków Izaaka, którzy mieszkali w namiotach. Abraham umarł akurat w sto lat po zawarciu z Bogiem przymierza, co oznacza, że Boski plan zbawienia wykona się dokładnie i w określonym czasie.

W następnych rozdziałach mamy historię Izaaka i Rebeki. W nich również znajdujemy obrazowe rysy Boskiego planu wieków.

Izaak zajmuje tu miejsce ojca swego, Abrahama, podczas gdy Rebeka przedstawia Przymierze Obietnicy, wyobrażone w Sarze. Ich pierwotny Ezaw zajmuje miejsce Ismaela, który przedstawia cielesny dom Izraela, symbolizując duchowy dom izraelski. Ezaw posiadał prawo pierwotności i gdyby nie był niepobożnym, światowym człowiekiem, który sprzedał swoje pierwotństwo Jakubowi, otrzymałby obietnicę. Podobnie naród żydowski pierwszy miał sposobność tak jak Izaak stać się dziedzicem Bożym, jednak jako cielesne nasienie nie ocenił rzeczy duchowych i sprzedał swoje pierwotństwo klasie Jakuba, która stanie się duchowymi synami Bożymi.

Z innego punktu widzenia „jak potomkowie Ezawa i Jakuba rozkrzewili się w dwa literalne narody, tj. w Edomitów i Izraelitów i oba mieszkają blisko siebie (Edomici w górach Seir), tak również w Wiek Ewangelii dwa pozaobrazowe narody w znaczeniu duchowym: klasa Edomitów, która posiadała prawo pierwotności jako dziedzice Boży, lecz sprzedała je dla ziemskich celów, a prawdziwi Izraelici, którzy zajęli miejsce Ezawa lub Edoma, przez swoją wiarę w Boskie obietnice staną się dziedzicami wszystkich rzeczy. Dlatego rzekł Bóg: „Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści” (Rzym. 9:13). Izaak błogosławiący swoich synów: Jakuba i Ezawa przedstawia Boga, którego sprawiedliwość



żąda ofiary. Czytamy dalej, że Izaak był ślepy, a sprawiedliwość jest zawsze przedstawiona jako osoba z zawiązanymi oczyma, która w jednej ręce trzyma miecz, a w drugiej wagę.

Sprawiedliwość jest bezpartyjna i nie ma u niej względu na osoby.

Sprawiedliwość Boża przez nieposłuszeństwo Adama została pogwałcona i musiała nastąpić kara. Jezus oddał swoje ziemskie życie jako cenę za stracone życie Adama i zadowolił Boską sprawiedliwość. Klasa Ezawa miała sposobność stać się uczestnikiem tej ofiary, co jest przedstawione w żądaniu Izaaka „smacznych potraw” od Ezawa. Opis podaje jak Jakub, który kupił prawo pierworodztwa od Ezawa, przyniósł swemu ojcu „smaczną potrawę”, którą przygotowała jego matka Rebecka, a ojciec jadł ją i był zadowolony. Klasa Jakuba ocenia pierworodztwo i pragnie otrzymać Boskie błogosławieństwo wraz z obietnicami. Rozumie, że Bóg żąda ofiary (smacznej potrawy), zanim udzieli swego błogosławieństwa. Dlatego klasa ta zgodnie z zarządzeniem Ojca Niebieskiego „stawia swoje ciała ofiarę żywą” jako przyjemną Bogu ofiarę i Bóg tę ofiarę „spożył” jako smaczną potrawę i doznał zadowolenia – Boska sprawiedliwość została uznana, a jej wymagania zaspokojone. Klasa Ezawa nie miała ochoty ofiarować się: ona miłuje rzeczy doczesnego żywota i nie dba o Boskie obietnice.

Jak Izaak przez swą ślepotę owinięte skórkami ręce Jakuba uznał jako Ezawa, pomimo że głos był Jakuba, tak i Ojciec Niebieski nie zwraca uwagi na niedoskon-

ałości swoich spłodzonych z ducha synów i poniekąd mówi: „Głos jest głosem grzesznika, lecz szata, która go okrywa, jest szatą sprawiedliwości mojego umiłowanego Syna Jezusa” i w ten sposób otrzymują błogosławieństwo,

Pod wieloma względami życiorys Izaaka zawiera wiele podobieństwa z życiorysem Abrahama. Np. rozdział 26, gdzie Abimelech popełnił podobną pomyłkę jak w przypadku Abrahama i Sary.

Cały żywot Izaaka jak już nadmieniliśmy może być traktowany jako alegoria Boskiego planu zbawienia, podobnie jak życiorys jego ojca.

Wierzmy, że każdy badacz Pisma Świętego przez poważne studiowanie życia tego patriarchy zostanie wielce ubogacony, gdyż znajdzie w nim niewyczerpaną kopalnię i każdy, który w niej kopie, może wynieść na światło dzienne wiele kosztownych diamentów Prawdy, które poprzez pomnożenie wiary i radosnej służby wywrą bezsporny wpływ na jego chrześcijański charakter.

Jak łaskawy jest nasz Pan, iż ukazał nam te potwierdzenia swego wspaniałego planu wieków dla ożywienia naszej wiary! Czy możemy jeszcze wątpić w Jego moc, która wykona każdy poszczególny zarys swego planu?

Z pewnością nie, jeżeli właściwie czytamy Jego żywe Słowo.

John Edgar
R-
„Straż”